

NR 4 WRZESIEŃ 2018



Nasza Szesnastka

Zielone Zacisze

Historia powstania chluby naszej szkoły, czyli
Szkolnego Ogrodu Botanicznego

Nasi Absolwenci

Pani Beata Nowak wspomina swoje szkolne czasy
w SP16



W numerze

Witaj szkoło!!!

3

Rozpoczęcie roku szkolnego 2018/19.
Po dwóch miesiącach wakacji znów
przyszedeł czas nauki.

Wywiad z Esterą Turkot

11

Z cyklu Moja Pasja, wywiad z Esterą
Turkot, uczennicą klasy VIIc o jej
zamiłowaniu do koni.

Zielone Zacisze

13

Historia powstania oraz szczegółowy opis
chluby naszej szkoły, czyli Szkolnego Ogrodu
Botanicznego.

Moje wspomnienia z SP16

16

Wywiad z panią Beatą Nowak,
absolwentką szkoły, który wspomina
Szesnastkę sprzed lat.



Dbamy i Mamy	6
Kiermasz ciast	9
Biblioteka - zestawienie	10
Stop wulgaryzmom	20

Redakcja:

KUCIŃSKA JULIA
MARKOWSKA ALEKSANDRA
ORZECOWSKA ZUZANNA
SAMBORSKA JUSTYNA
STĘPNIEWSKA SABINA
OCIPKA HUBERT

Witaj szkolo!!!



Wszystkim życzymy sukcesów w rozpoczynającym się roku szkolnym.
Nauczycielom i wychowawcom wyrozumiałości i cierpliwości,
uczniom zapału w zdobywaniu nowych umiejętności oraz
wielu miłych chwil spędzonych w szkole.



Wakacje już się skończyły, czas zacząć szkołę. Na początek poczet sztandarowy wprowadził sztandar szkoły, potem odśpiewano hymn państwowy. Następnie głos zabrała p. Dyrektor Szkoły Izabela Milusz, która złożyła życzenia uczniom, rodzicom i nauczycielom szkoły. Pierwszy dzień szkoły szczególnie przeżywali najmłodsi uczniowie z oddziału przedszkolnego oraz pierwszaki, które z obawą i niepewnością, a niektórzy z ciekawością obserwowali całe to wydarzenie.





Dbamy i mamy

Dnia 14 września 2018 roku na Hali Widowiskowo-Sportowej przy ulicy Grunwaldzkiej odbył się festyn ekologiczny „Dbamy i mamy”. W tym roku szkolnym festyn ten przyjął formę Eko Spartakiady. Uczniowie klas 0-8 brali udział w turnieju ekologiczno- sportowym. Zadania, które zostały przygotowane przez naszych nauczycieli wymagały od uczniów szybkości, koncentracji i dużej dawki dobrego humoru, m.in. bieg w workach po ziemniakach, zbieranie nakrętek na czas, przenoszenie pudełka od pizzy na rolce papieru, turlanie rolki papieru kijem do celu czy kręgle ekologiczne. Oprócz zmagania sportowych, uczniowie wykonali piękne ekologiczne plakaty i pompony, które były bardzo przydatne w



dopingowaniu swoich klas. Na szczególną uwagę zasługuje występ artystyczny uczniów pani Joli Kowalskiej oraz pani Ani Sęk, a także układ taneczny uczennic z klasy 7a. Korzystając z tak pięknej okazji wszyscy uczciliśmy obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę wykonując 100 podskoków w rytmach muzyki tanecznej.

W ramach współpracy z hipermarketem E.Leclerc swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele E. Leclerc p. Natalia Czaplicka, pani Eliza Leszczyńska-Rogalska z ZUO w Elblągu oraz Dyrekcja SP 16 pani Izabela Milusz i pani Marzena Otłowska. Każda klasa otrzymała dyplom i nagrody od naszych specjalnych gości, które zostały ufundowane przez hipermarket E.Leclerc oraz ZUO w Elblągu. Nagrodą główną z kolei był Laptop z przeznaczeniem na cele edukacyjne.





Kiermasz ciast

W naszej szkole odbył się kiermasz ciast organizowany przez Elbląskie Hospicjum imienia doktor Aleksandry Gabrysiak. Każda klasa przynosiła dwa ciasta. Stoiska z ciastami obsługiwane były przez wolontariuszki z naszej szkoły wraz z panią Mariolą Wiśniewską (nauczycielką matematyki) i panią Anną Rabizo (pedagog). Ciasta były sprzedawane podczas przerwy na dwóch piętrach, zarówno jak i dla starszych i młodszych uczniów. Wypieki były przepyszne oraz różnorodne. Dzieci i



młodzież chętnie wspomagała tą akcją degustując przyniesione słodkości. Pyszności z tac zniknęły bardzo szybko. Nauczyciele także czynnie brali udział w tym wydarzeniu. Ostatecznie zebraliśmy ponad tysiąc złotych. Pieniądze przekazaliśmy na

ręce pracowników Elbląskiego Hospicjum ma ulicy Toruńskiej 17B. Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w tą szlachetną akcję: uczniom, rodzicom, nauczycielom oraz pracownikom naszej szkoły.



Biblioteka

Prezentujemy dane czytelnictwa w naszej szkole za rok szkolny 2017/18

1a wypożyczyła 28 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,4
1b wypożyczyła 41 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,95
1c wypożyczyła 41 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,16
2a wypożyczyła 28 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,56
2b wypożyczyła 50 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,56
3a wypożyczyła 50 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,50
3b wypożyczyła 58 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,42
3c wypożyczyła 59 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,95
3d wypożyczyła 18 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 0,9
3e wypożyczyła 62 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,58
4a wypożyczyła 100 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 3,85
4b wypożyczyła 41 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,05
4c wypożyczyła 58 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,05
4d wypożyczyła 73 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 3,48
5a wypożyczyła 59 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 2,95
5b wypożyczyła 21 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,17
5c wypożyczyła 44 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,76
6a wypożyczyła 49 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,69
6b wypożyczyła 42 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,62
7a wypożyczyła 25 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 1,04
7b wypożyczyła 25 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 0,88
7c wypożyczyła 16 książek śr. Wypożyczonych książek na jednego ucznia 0,64

Moja Pasja - Wywiad z Esterą Turkot - uczennicą klasy VIIc

Estera jest uczennicą klasy VII c. Jej pasją jest jazda na koniach, Jeździ już 5 lat. Jest bardzo uzdolniona i pełna entuzjazmu. Zadaliśmy jej parę pytań dotyczących koni i jazdy na nich.

1. Skąd w tobie miłość do koni?

Odziedziczona po mamie.

2. Czy wiążesz swoją przyszłość z hobby?

W przyszłości chcę nadal brać udział w zawodach jeździeckich, a kiedyś może założyć własną stajnię.

3. Jak często jeździsz na koniach?

Na razie dwa razy w tygodniu, ale w wakacje będę częściej jeździć.

4. Gdzie najczęściej jeździsz na treningi?

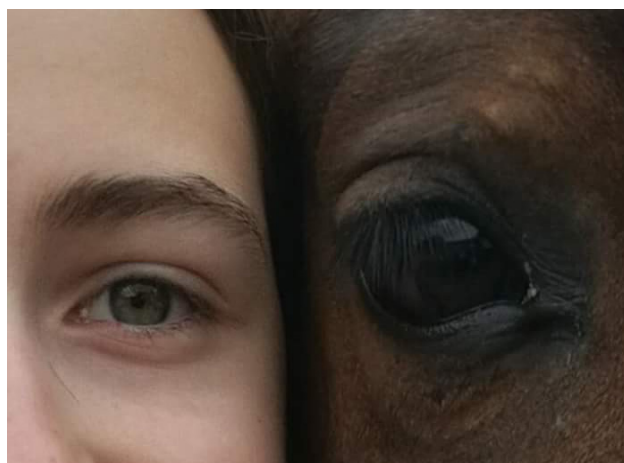
Obecnie jeżdżę do Stajni Stangretki.

5. Kto nauczył Cię jeździć konno?

Mama zaczęła mnie uczyć, jednak doszkalają mnie również inne osoby.

6. Czy masz swojego konia?

Jeszcze nie, jednak w przyszłości planuję go mieć.



7. Jakie masz marzenia związane ze swoją pasją?

Moim marzeniem jest doskonalenie swoich umiejętności i osiągnięcie coraz lepszych wyników na zawodach jeździeckich.

8. Jak przygotowujesz się do zawodów?

Spędzam dużo czasu w stajni, zajmuję się pielęgnacją konia i oczywiście dużo trenuję.

9. Jakie nagrody zdobyłaś w konkursach jeździeckich?

Kilka flo oraz statuetkę za pierwsze miejsce.

10. Jakabyła Twojanajniebezpieczniejsza przygoda z koniem?

Najniebezpieczniejszą sytuacją był upadek z konia, po którym musiałam nosić kołnier na szyi.

11. Czy masz swoją ulubioną rasę konia?
Tak i to nie jedną. Koń pełnej krwi angielskiej, Appaloosa, Pinto, Sp. (szlachetna półkrew - red.)

12. Czy jeździsz na obozy konne?
Tak jeżdżę co roku w wakacje na dwutygodniowy obóz. Tam opiekuję się końmi, doskonale swoje umiejętności jeździeckie, poznaję nowych ludzi.

13. Kiedy będą Twoje najbliższe zawody?
Najbliższe zawody są ósmego lipca w Piastowiadzie.

14. Czemu lubisz jeździć konno?
Lubię jeździć konno, ponieważ uważam że są one piękne, czułe oraz inteligentne. Kocham je, a jazda na ich grzbiecie sprawia mi ogromną przyjemność, zwłaszcza jazda galopem.



15. Jaki jest koszt takiego hobby?
Aby jeździć konno, przede wszystkim potrzebny jest strój jeździecki, między innymi kask, bryczesy, buty itp. Ceny uzależnione są od firmy oraz tego czy chcemy kupić nowe czy używane. Przy używanych jest to koszt około 300 złotych, a przy nowych jest to od 700 złotych wzwyż.

Na początku trzeba wziąć kilka lekcji na lonży (długa lina - instruktor kontroluje nią konia), koszt takiej lekcji to około 20 złotych. Po lonżach są samodzielne jazdy na maneżu (odkryty plac do jazdy konnej), koszt jednej jazdy około 30 złotych. Treningi indywidualne i jazdy w teren to koszt około 50 złotych.

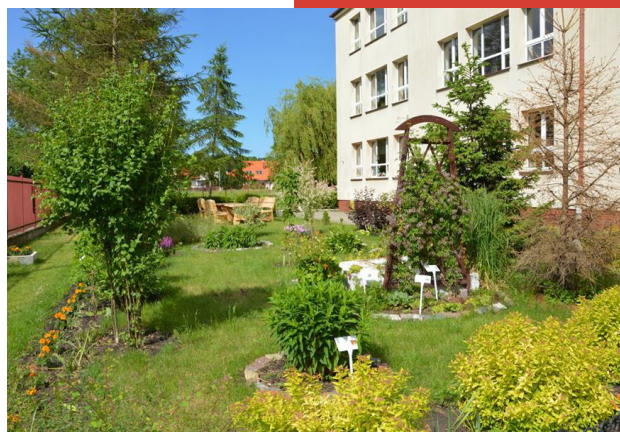
16. Czy masz rady dla początkujących?
By być dobrym w tym sporcie i osiągnąć sukces należy słuchać instruktora, jeździć regularnie, ale także trzeba być odważnym.

Wywiad przeprowadziła Aleksandra Markowska wraz ze Sabiną Stępniewską.

foto: archiwum prywatne Estery

Szkolny Ogród Botaniczny

Szkolny Ogród Botaniczny „Zielone Zacisze” został utworzony w 2016 roku przed głównym wejściem do szkoły na terenie ogólnodostępnym wydzielono obszar zieleni o powierzchni ponad 300 m². Z roku na rok dzięki wsparciu finansowemu WFOŚiGW w Olsztynie ogród jest rozbudowywany i modernizowany. Połowę ogrodu stanowi część nasadzeniowa, w drugiej połowie stworzono przestrzeń dydaktyczno-rekreacyjną. W części nasadzeniowej znajdują się wydzielone rabatki z roślinami zielnymi, bylinami, krzewami i drzewami – wszystkie opatrzone szczegółowymi opisami na etykietach znamionowych z logo WFOŚiGW. Ogród został tak zaprojektowany, aby dzieci podczas żywych lekcji przyrody mogły wraz z nauczycielami zasadzać i pielęgnować rośliny. W części dydaktyczno-rekreacyjnej zasiana została trawa na której ustawiono ławy z siedziskami w celu przeprowadzania w tym miejscu zajęć dydaktycznych. Jest to miejsce wypoczynku dla społeczności lokalnej w godzinach popołudniowych.



W centralnej części trawnika pojawił się kompostownik, dzięki któremu nie tylko wzbogacamy naszą glebę w cenną materię organiczną, ale także pokazujemy naszym uczniom jak naturalnie pozyskiwać nawóz. W celu wspomagania bioróżnorodności naszego obszaru, zamontowaliśmy budki lęgowe dla ptaków i stojące karmniki. Nasz ogród dzięki rozbudowanej części dydaktyczno-rekreacyjnej stanie się w tym roku miejscem przeprowadzania konkursów i sejmików przyrodniczych. Mamy zamiar zorganizować obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska. W ubiegłym roku szkolnym doposażyliśmy ogród w skalniak, ścieżkę sensoryczną i warzywny pociąg. W 2018 roku na 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w klombach przy ogrodzeniu pojawiły się białe i czerwone begonie. Dzięki temu że ogród pojawił się na terenie przyszkolnym umożliwia:

- Praktyczne nabywanie wiedzy przyrodniczej przez uczniów
- Podnoszenie świadomości wśród dzieci i dorosłych dotyczącej konieczności dbania o środowisko przyrodnicze w codziennym kontakcie z naturą
- Zachęcenie dzieci, rodziców, nauczycieli i całej społeczności lokalnej do pozytywnych działań na rzecz środowiska przyrodniczego

Ponadto uczniowie poznają nowe gatunki roślin, biorą udział



w żywych lekcjach przyrody oraz lekcjach organizowanych na świeżym powietrzu w bezpośrednim sąsiedztwie natury. Uczą się sposobów sadzenia, pielęgnacji i naturalnego nawożenia roślin. Nauczyciele pobudzają swoją kreatywność, dzięki możliwościom jakie daje nowy obszar edukacyjny ogrodu. Rodzice mogą czynnie uczestniczyć w rozwoju naszego ogrodu poprzez zasadzanie i pielęgnację roślin wraz ze swoimi pociechami. Ogród jest miejscem odpoczynku i wytchnienia podczas oczekiwania na swoje dzieci po skończonych lekcjach, treningach i zawiązywania nowych znajomości. „ZieloneZacisze” jest niewątpliwie naszą przyrodniczą wizytówką.



Wywiad z absolwentem

Naszym gościem jest dziś Pani **Beata Nowak** - nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 16 w Elblągu. W związku z obchodami 60-lecia naszej szkoły zadaliśmy kilka pytań absolwentce szesnastki.

1. W jakich latach uczęszczała Pani do SP16?

- Swoją przygodę edukacyjną rozpoczęłam w Szkole Katolickiej, tam uczęszczałam do klasy I i II. W szeregi szkoły nr 16 wstąpiłam w październiku 1993 roku, wówczas dołączyłam do klasy IIIa, gdzie wychowawczynią była pani mgr Danuta Kordek. I tu zostałam już do klasy VIII - rok 2000.

2. Jaki był Pani ulubiony przedmiot szkolny?

- Była to plastyka i muzyka. To właśnie na te lekcje czekałam najbardziej, każdego tygodnia.

3. Którego nauczyciela wspomina Pani najlepiej i dlaczego?

- Wielu nauczycieli wspominam bardzo dobrze. Panią Krysę Walas od matematyki, która była

bardzo wymagającym nauczycielem - nauczyła mnie estetyki i dokładności. Panią Olgę Maczugę, która nie tylko była dla nas nauczycielem, ale również przyjacielem i powiernikiem naszych sekretów, którą odwiedzaliśmy w Jej prywatnym domu oraz moją ukochaną wychowawczynię p. Dorotkę Kościńską, od której nauczyłam się bycia kobietą z klasą!

4. Czy z perspektywy czasu uważa Pani, że lepszy jest nauczyciel wymagający, czy ten który pobłaża?

- Uważam, że ani nauczyciel wymagający, ani nauczyciel, który pobłaża. Dobry nauczyciel to ten, który jest specjalistą w swojej dziedzinie, który ma podejście do dzieci. Swoją postawą zachęca do nauki. Wymaga, ale i pomaga. Najważniejsze, by umiał słuchać. Potrafił wyjść poza schemat.

5. Czy lekcje prowadzone w tej szkole były inspiracją do tego, aby została Pani nauczycielką?

- Ponad dwadzieścia lat temu, nie było mowy





o wyjściu poza schemat nauczania. Tylko nieliczni nauczyciele wprowadzali w swoją pracę innowacyjność. Inni prowadzili lekcje szablonowo - na sucho, więc sposób prowadzenia lekcji nie był dla mnie inspiracją do tego, abym została nauczycielką. Jednym z powodów, dla których zostałam pedagogiem, była chęć zmiany postrzegania szkoły przez dzieci. Według mnie szkoła ma być dla dzieciaków miejscem atrakcyjnym, w którym poprzez zabawę, doświadczanie świata mogą zdobywać wiedzę - właśnie w taki sposób staram się prowadzić moje zajęcia.

6. Czy będąc małą dziewczynką bawiła się Pani w szkołę oraz czy naśladowała Pani jakąś swoją nauczycielkę?

- Kiedy byłam małą dziewczynką, oczywiście, że bawiłam się w szkołę, lecz zawsze występowałam w roli ucznia, a nie nauczyciela. To moje koleżanki i siostry miały silniejsze cechy charakteru i pełniły tę funkcję. Zawsze wiedziałam, że jest to zbyt poważny zawód! Miałam do niego dystans. Dlatego też najpierw się go wyuczyłam, by w dorosłym życiu móc się w nią bawić na co dzień. (śmiech)

7. Co zdecydowało, że jest Pani nauczycielką klas I-III, a nie starszych dzieci?

- Praca z małymi dziećmi daje dużo satysfakcji i radości. Z miesiąca na miesiąc widzi się efekty swojej pracy, dzieci zaczynają czytać, pisać, liczyć. Na żadnym poziomie późniejszej edukacji nie ma już tyle radości z osiągniętych umiejętności co w klasach I-III.

8. Jaka jest według Pani zaleta bycia nauczycielem, a jaka jest wada?

- Praca nauczyciela jest ciężka, trudna, wymagająca cierpliwości i wiedzy. Kosztuje wiele nerwów, wymaga nieustannej pracy nad sobą.

Wadą bycia nauczycielem jest fakt, że jesteśmy w pracy 24 godziny na dobę. Rano uczymy dzieci, po południu sprawdzamy sprawdziany, zeszyty, przygotowujemy lekcje na kolejny dzień, a w nocy śnimy o dniu, który minął i przeżywamy sytuacje, które wydarzyły się w szkole zarówno te dobre, jak i te złe. Pracujemy nie tylko my, ale również i nasze rodziny. Pomagają nam w tworzeniu pomocy dydaktycznych. Kto ma w rodzinie nauczyciela - wie o czym mówię (śmiech).

Zaletą bycia nauczycielem jest o wiele więcej niż

negatywów. Nikt nie zostaje nauczycielem dla pieniędzy, tylko z powołania. Niewątpliwą zaletą jest możliwość pracy z innymi osobami. Co więcej, nauczyciel nie tylko poznaje interesujące młode osoby, ale również może je kształtować. Wydaje mi się, że mało które uczucie jest równie wspaniałe, jak świadomość, że wydobyło się z drugiego człowieka ukryty talent. Jest to uczucie nieznane innym ludziom.

9. Jakie jest Pani ulubione danie obiadowe, które do dzisiaj podawane jest w stołówce szkolnej?

- Niestety nie chodziłam na obiady i bardzo tego żałuję. Mieszkałam bardzo blisko szkoły, więc rodzice nie zapisali mnie na stołówkę. W menu stołówki po dziś dzień został tradycyjny rosół i kurczak, którego zapach unosił się po całej szkole.

10. Czy przeżyła Pani w tej szkole swoją pierwszą miłość, jeżeli tak, to w której to było klasie?

- Oczywiście, że tak! Było to w klasie trzeciej. Moją pierwszą „miłością” był kolega z równoległej klasy. Pewnego dnia zapytał się mnie: „Czy będziesz ze mną chodzić?”. W sumie bardzo go lubiłam, więc bez chwili wahania zgodziłam się. Chodziliśmy po szkole trzymając się za ręce. Nasz „związek” trwał



około tygodnia, gdy wyznał mi że spotyka się też z inną dziewczyną. (śmiech)

11. Czy podkochiwała się Pani w jakimś nauczycielu?

- Ja osobiście nie, ale pamiętam, że moje koleżanki z równoległej klasy podkochiwały się w swoim wychowawcy

12. Jaka była Pani uczennicą?

- Uczyłam się raczej dobrze, miałam niewielkie problemy z matematyką, fizyką i chemią. Jestem raczej humanistką, niż umysłem ścisłym. Bardzo lubiłam pracować społecznie. Chętnie pomagałam nauczycielom w organizacji szkolnych imprez oraz wykonywaniu ściennych gazetek.

13. Co najlepiej wspomina Pani z czasów szkolnych?

- Trudno przywołać w pamięci jakieś jedno, konkretne zdarzenie i uznać je za szczególnie miłe. Pobyt w szkole podstawowej był dla mnie wspaniałą „przygodą”, miałam wspaniałego wychowawcę i wspaniałą klasę, byliśmy ze sobą bardzo zżyli i wzajemnie sobie pomagaliśmy.



Często też spotykaliśmy się poza murami szkoły. Wiele ze sobą przeżyliśmy. Przyjaźń z „podstawówki” przetrwała do dziś!

14. Co najbardziej ceni Pani w tej szkole?

- Moją szkołę cenię przede wszystkim za to, że panuje w niej miła atmosfera. Pracuję wśród pomocnych, pracowitych i zdolnych ludzi.

15. Dlaczego zdecydowała się Pani pracować akurat w tej szkole, do której Pani

uczęszczała?

- Jestem jej absolwentką, więc pewnie zdecydował o tym sentyment. Po urlopie wychowawczym tu skierowałam swoje pierwsze kroki. Najpierw pracowałam jako wychowawca na półkoloniach, później pani Ania zaproponowała mi pracę w świetlicy szkolnej. Teraz pracuję w edukacji wczesnoszkolnej i robię to co kocham.

Serdecznie dziękujemy za udzielne wywiadu. Pytania zadawały Julia Kucińska i Zuzanna Orzechowska.



11.06.2018r. w sali gimnastycznej klasy I-IV miały okazję uczestniczyć w apelu dotyczącym wulgaryzmów i nieścisłego słownictwa. Lekcja poprawnego słownictwa została przygotowana przez panią Annę Rabizo (pedagog) i panią Elżbietę Stellę (psycholog) oraz wszystkie klasy VII, które chciały zwrócić uwagę na ten problem młodszym koleżankom i

rymowanek dotyczących brzydkiego słownictwa, które dzieciaki musiały powtarzać. Dwie koleżanki przedstawili scenkę o dziewczynie zachowującej się nieodpowiednio, mówiącej podwórkową „łaciną” itp., ale potem zmieniła swój pogląd i zaczęła mówić czystą mową ojczystą. Podczas występu tej klasy także można było obejrzeć prezentację multimedialną



kolegom. Hasłem spotkania była „Kultura i szacunek tworzą pozytywny wizerunek”. Rozpoczęła klasa VIIc pokazując swoją prezentację multimedialną, która zainteresowała młodszych odbiorców. W prezentacji tej klasy wystąpiła także scena, w której chłopiec opowiadał o tym, że gdy przeklinał i używał grubiańskich sformułowań nikt go nie lubił i z nim nie rozmawiał. Następnie na środek wyszła klasa VIIb z mnóstwem plakatów i z pogadanką nawiązującą do tematu spotkania. Maluchy w ciszy słuchały starszych kolegów. Na sam koniec wystąpiła klasa VIIa. Najpierw zaprezentowali kilka

m.in. o tym czym są wulgaryzmy, dlaczego ich używamy i jak zacząć mówić odpowiednim słownictwem. Chłopcy z VIIa pokazali, co się dzieje z naszą głową, gdy używamy takich sformułowań (IQ). Ściana w sali gimnastycznej była oklejona mnóstwem plakatów na temat wulgaryzmów, które wykonali uczniowie. Praca uczniów została wynagrodzona gromkimi brawami, młodzi uczniowie na pewno dużo zapamiętali i docenili wkład starszych uczniów.